

 Medexpress, 2017-03-30 10:55

Krajewski: Zmian podstawowej opieki zdrowotnej nie uda się wprowadzić poprzez ogólnikową i powierzchowną ustawę



Czy w 10 minut można wysłuchać pacjenta, zbadać go, zdiagnozować, zalecić sposób leczenia, wystawić receptę, zwolnienie lekarskie, wydać zaświadczenie, w międzyczasie przeprowadzić pogadankę na temat szkodliwości palenia papierosów i konieczności zażywania ruchu, zlecić badania profilaktyczne i wypełnić parę kwitów do różnych instytucji?

Od lekarzy POZ oczekuje się cudów. I cudem jest, że to ostatni element systemu ochrony zdrowia, który jeszcze w miarę sprawnie funkcjonuje.

Podczas debaty Top Medical Trends na temat medycyny rodzinnej prezes Porozumienia Zielonogórskiego Jacek Krajewski podkreślał, że zmian podstawowej opieki zdrowotnej nie uda się wprowadzić poprzez ogólnikową i powierzchowną ustawę, a także że nie da się tego zrobić w ciągu dwóch lat. Nie jest to możliwe, bowiem w ciągu ostatnich lat w POZ narosło zbyt dużo problemów - zarówno systemowych, jak i utrudniających lekarzom codzienną pracę.

-Porozumienie Zielonogórskie nieustannie opowiada się za wzmocnieniem roli POZ w systemie ochrony zdrowia - wyjaśnia Jacek Krajewski. - Oznacza to większe wykorzystanie kompetencji lekarzy rodzinnych, a więc także więcej obowiązków. Żeby je na siebie przyjąć, konieczne jest uporządkowanie wielu elementów, czego, niestety, projekt ustawy o POZ nie czyni. Wiemy, jak lekarz rodzinny mógłby sprawować bardziej skuteczną opiekę nad pacjentami. Spójrzmy jednak na realia: przeciętny lekarz POZ w Polsce przyjmuje dziennie kilkudziesięciu pacjentów. Na każdego z nich ma ok. 10 minut, podczas gdy np. jego kolega w Szwecji może poświęcić pacjentowi średnio pół godziny. Czy w 10 minut da się rozwiązać problem, z jakim pacjent przyszedł i jeszcze znaleźć czas na działania profilaktyczne, które powinny być realizowane w POZ? To jest fizycznie niemożliwe. Dlatego skupiamy się na medycynie naprawczej, z pełną świadomością, że to powinien być ważny, ale nie jedyny element naszej pracy. W dodatku nawet tu napotykamy poważne trudności. W POZ kolejek nie ma, pacjent ma do nas dostęp na bieżąco. Ale co z tego, skoro gdy sytuacja wymaga konsultacji ze specjalistą, na konsultację trzeba czekać miesiącami? Skoro najczęściej nie ma żadnego przepływu informacji między POZ, szpitalami i poradniami specjalistycznymi, a lekarze POZ nie mogą sami zlecić wielu koniecznych badań? - powiedział Krajewski.

Prezes PZ podkreśla że polscy lekarze POZ udzielają najwięcej porad w skali Unii Europejskiej.